

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Dąbrowski Franciszek: Stan organizacyjny spółdzielni spożywców w Polsce

Źródło:

Kalendarz Spółdzielczy na rok 1927. Warszawa: Wydział Społeczno-Wychowawczy
Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, strony 116-122

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja
i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H.
Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Z zestawienia tego widzimy, że *spółdzielnie spożywców* pod względem ilości spółdzielni zajmują drugie miejsce, a pod względem liczby członków — *pierwsze miejsce* (nieomal 45% członków wszystkich razem wziętych spółdzielni związkowych). Razem zaś spółdzielnie spożywców i kredytowe stanowią 82% ogółu spółdzielni związkowych i 87% ogółu ich członków. Widzimy więc, że te dwa rodzaje są wybitnie panującymi nad resztą spółdzielni.



*Uczestnicy Zjazdu spółdzielni uczniowskich
Łódź 1925 rok.*

Rozwój nielicznych jeszcze w Polsce różnego rodzaju spółdzielni wytwórczych, rolniczo—handlowych, budowlano—mieszkaniowych, spółdzielni pracy i spółdzielni potrzeb kulturalnych, oto dalsze szerokie i wdzięczne pole pracy w tej dziedzinie.

Franciszek Dąbrowski.

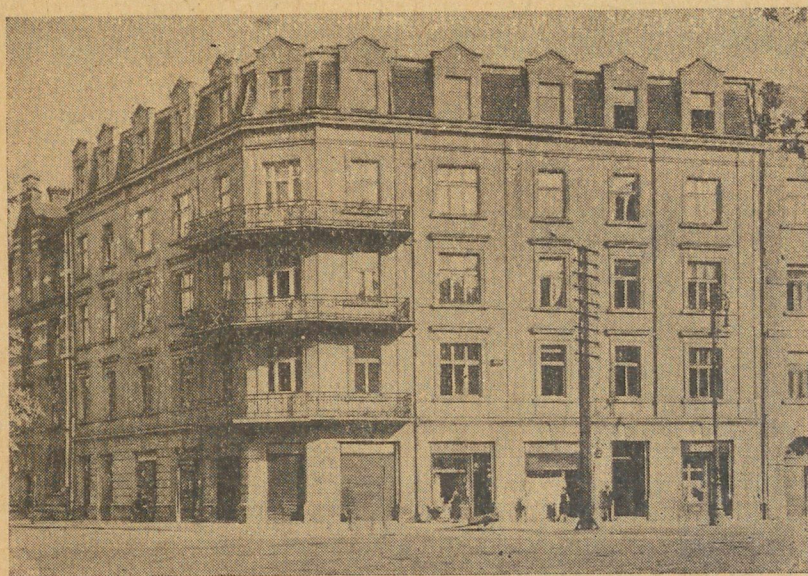
Stan organizacyjny spółdzielni spożywców w Polsce.

Okres, jaki przeżywa obecnie spółdzielczość spożywców w Polsce, możnaby nazwać okresem leczenia się z wad i naleciałości z czasów przydziałów i dewaluacji.

Przedewszystkiem, ruch stopniowo wyzbywa się różnych pseudo-kooperatyw z onych czasów, stąd też mamy do czynienia z takim objawem, że z ogólnej liczby zarejestrowanych za czasów niepodległości

6.336 spółdzielni, czynnych obecnie mamy około 3000 spółdzielni. Gdzież reszta 3336? Paręset z nich połączyło się z obecnie żyjącymi, tworząc w ten sposób organizacyjnie i gospodarczo jednostki zdolne do życia i rozwoju. — Inne przestały istnieć, gdy zniknął okres przydziałów i aprowizacji. Niektórzy, mniej wtajemniczeni, skłonni widzieć w tem upadek kooperacji spożywców, uznawać rację jej bytu tylko w okresie rozdziałów artykułów kontygentowych. To słusznie można stosować do owych kooperatyw „przydziałowych”. Ich upadek — to uzdrowienie ruchu spółdzielczego.

To uzdrowienie zaznaczyło się między innymi i w tem, że zmienił się na lepsze stosunek spółdzielni zrzeszonych w związkach — do spółdzielni idących luzem („dzikich”). Kiedy jeszcze do niedawna spółdzielnie „dzikie” przeważały liczebnie nad związkowymi, dziś sprawa przedstawia się odwrotnie, — „dzikie” stanowią 1/3 ogółu spółdzielni; na 3000 czynnych spółdzielni spożywców w początkach 1926 roku. przeszło 2100 przypada na spółdzielnie związkowe. Liczba „dzikich” spółdzielni z roku na rok topnieje: pośrednio wpływa to na wzrost siły i znaczenie gospodarczego i społecznego ruchu.



*Dom własny Spółdzielni Związkowej Pracowników
kolejowych w Krakowie.*

Prawda, nie jest jeszcze w tej chwili w Polsce tak, jak w innych państwach, gdzie często mamy tylko jeden związek czy to rewizyjno-ideowy czy gospodarczy. Jest jednak nieporównanie lepiej w stosunku do tego, co było naprz. przed pięciu laty.

I tak, w roku 1921-ym mieliśmy w Polsce 7 związków o charakterze ogólnopanstwowym, 10 związków o charakterze dzielnicowym, względnie mniejszości narodowych, 36 związków powiatowych, względnie

okręgowych, czyli ogółem 53 związki, które pod względem organizacyjnym i gospodarczym były niezależne, czasem prowadziły między sobą walkę. Był to stan wybitnie chorobliwy w ruchu.

Dziś, jeżeli chodzi o związki spółdzielcze, prowadzące samodzielną działalność gospodarczą, mamy ich tylko cztery:



*Ruchomy sklep Wolk. Okręg. Spółdz. St. Spożywców.
Wolkowysk.*



Akademja spółdzielcza dla dzieci w Łucku.

1) Związek Spółdzielni Spożywców R. z. P.*) do którego organizacyjnie i gospodarczo należy 9 związków okręgowych; dziś jedyny związek spółdzielni spożywców o charakterze ogólnopolskim;

*) O Związku Spółdzielni Spożywców damy osobny artykuł w kalendarzu.

2) Centralna Spółdzielnia Wojskowa jako organizacja specyficzna:

3) Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie jest organizacją dzielnicową, (na Małopolskę) obejmującą swoisty dla tej dzielnicy typ spółdzielni spożywców wiejskich, powstały z przekształcenia dawnych sklepów kółek rolniczych, skąd i obecna ich nazwa; wreszcie

4) Narodna Torhowla we Lwowie, jako spółdzielnia centrala gospodarcza dla spółdzielni ukraińskich.

Nieco inaczej układa się stosunek organizacyjny spółdzielni spożywców w związkach rewizyjnych. Przedstawia to poniższa tablica:

NAZWA ZWIĄZKU REWIZYJNEGO	Siedziba	Ilość spółdz. na 1/I-1926	Ilość człon- ków na 1/I 1925 w ty- siącach
1. Związek Spółdzielni Spożywców Rzpl. Polskiej*)	Warszawa	858*)	594*)
2. Związek Rewizyjny Spółdz. Kó- łek Rolniczych	Kraków	147	124
3. Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych	Warszawa	221	74
4. Związek Spółdzielni Zarobko- wych i Gospodarczych	Poznań	57	117
5. Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych	Lwów	121	54
6. Związek Spółdzielni Polskich	Warszawa	5	—
7. Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich	Lwów	700**)	77**)
8. Związek Rewizyjny Spółdzielni Niemieckich	Poznań	7	?
9. „ „ „	Łódź	2	?

Pierwsze trzy z tych związków rewizyjnych, grupują tylko spółdzielnie spożywców, w pozostałych sześciu spółdzielnie spożywców są niejako dodatkiem do innych rodzajów spółdzielni w tych związkach.

Z tabelki tej widzimy, że siła organizacyjna związków jest bardzo

*) Po połączeniu się w r. 1925-m Związku Polskich Stow. Spoż. ze Związkiem Robotniczych Spółdzielni i Związkiem Spółdzielni Urzędników Państwowych, Samorządowych i Społecznych i w 1926 r. z Centralą Spółdzielni Spożywców Robotników Chrześcijańskich.

**) Brak dokładnych danych: wiele z nich ma charakter mieszany—spółdzielni spożywców i rolniczo-handlowych.

nierównomierna, Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. wybitnie góruje pod względem organizacyjnym nie tylko nad poszczególnymi związkami, ale nawet nad wszystkimi razem wziętymi. Spółdzielnie grupujące się przy tym związku stanowią 40% (858 na 2118) ogółu spółdzielni związkowych, ale zato liczbą członków sięgają 57% ogółu (594 tys. na 1040 tys.).

W grupie zaś spółdzielni polskich (nie licząc wojskowych) spółdzielnie należące do Z. S. S. R. P. stanowią 72% i 67% członków.

O sile gospodarczej i finansowej ogółu spółdzielni możnaby sądzić przede wszystkim z miejsc sprzedaży i sumy sprzedanych towarów, oraz z funduszy, jakimi spółdzielnie rozporządzają.

Niestety, brak danych dla całego ruchu zmusza nas do ograniczenia się do tych związków, które ogłosiły drukiem odpowiednie statystyki za 1924 rok.

NAZWA GRUPY ZWIĄZKOWEJ	Miejsce sprzedaży (sklepów lub składnic)	Ogółem sprzedano	
		za milj. zł.	% w sto- sunku do ogólnej sumy
1. Związek Spółdz. Spoż. Rz. Pol.	1672	78,5	73,0
2. Centrala Spółdziel. Stow. Spoż. Rob. Chrz	80	4,1	3,2
3. Zw. Rewizyjny Spółdz. Kółek Roln.	548	16,0	13,0
4. Związek Spółdz. Zarob. i Gospod. (Poznań)	251	7,9	7,7
5. " " "	?	10,4	8,1
6. Spółdzielnie Wojskowe	?	6,3	5,0
		125,0	100

Licząc, że spółdzielnie mniejszości narodowych dały w roku 1924 koło 15 milionów, otrzymamy 140 milionów obrotu rocznego. Obroty spółdzielni należących do Związku Sp. Sp. Rz. P. w roku 1925 podniosły się z 78,5 milionów na 98,5 mil. czyli o 26%. Nie należy utożsamiać tego ze wzrostem faktycznym (ilościowym), a to ze względu na podniesienie się cen w przeciągu roku 1925-go. Pierwsze półrocze 1926 r. nie wykazuje w tych spółdzielniach wzrostu obrotu. Gdyby taki stosunek otrzymał się w innych grupach, — to rok 1925, a względnie i 1926 — da w spółdzielniach spożywców 200 milionów obrotu rocznego.

Spółdzielnie spóżywców od wymiany stopniowo przechodzą do wytwórczości. Obecnie czynnych jest koło 300 wytwórni, z czego na spółdzielnie należące do Z. S. S. R. P. przypada 200.

Przechodząc do podstaw finansowych spółdzielni musimy zwrócić uwagę na fundusze udziałowe i społeczne, jako fundusze własne spółdzielni. Dla wyżej wymienionych grup związkowych w roku 1924 przypada

Nazwa grupy związkowej	Udziały w tys. zł.	Fundusze spółdz. w tys. zł.	Ogółem fun. własne w tys. zł.	0/0 w stos. do sumy ogólnej
1. Związek Spółdz. Spoż. Rz. P.	1.948	2.309	4.257	55,2
2. Centrala Spółdz. Stow. Spoż. Rob. Chrz.	25	46	71	0,7
3. Zw. Rewizyjny Spółdz. Kółek Roln.	981	922	1.903	27,7
4. Związek Spółdz. Zar. i Gospod. (Poznań)	391	399	790	11,1
5. " " " (Lwów)	88	127	215	2,5
6. Spółdzielnie Wojskowe	97	61	158	2,9
Ogółem	3.530	3.864	7.394	100

Funduszków własnych przypada na 1 spółdzielnię od 2 do 12 tysięcy zł., na 1 sklep od 2 do 5-ciu tysięcy zł., a na 1 członka od 4-ch do 16-tu złotych,—z czego na udziały, jak i w sumach ogólnych, przypada połowa.

Tak szczupłe fundusze własne w spółdzielniach są wynikiem lat dewaluacji pieniądza w Polsce. Czy ten dosyć smutny stan strony finansowej naszych spółdzielni zanosi się na poprawę? Jak wynika ze statystyki za 1925 r. w spółdzielniach zgrupowanych przy Z. S. S. R. P. poprawa następuje; za 1925 r., fundusze własne spółdzielni wzrosły w stosunku do roku 1924—o 35% (z 4, 2 milj. zł. na 5,7 milj. zł.)—

W liczbach fundusze własne w r. 1925 w stosunku do roku 1924 wzrosły na 1 spółdzielnię średnio o 1361 zł., na 1 sklep o 841 zł., a na 1 członka o 4 zł. Jednak w lwiej części jest to dorobek gospodarczy samych spółdzielni. Członkowie w 1925 roku wnieśli gotówką do kas spółdzielni w formie wpłat na udziały ogółem 235.438 zł. co średnio uczyni na 1 spółdzielnię 280 zł., na 1 sklep 142 zł., a na członka tylko 53 groszy!!

Z liczb tych widzimy, że aktywność finansowa członków w stosunku do spółdzielni jest więcej niż skromna. Również lojalność członków do swojej spółdzielni pod względem zakupów przedstawia się bardzo

niekorzystnie; średnio mocno poniżej 100 złotych rocznie; z tego widzimy, że spółdzielnie spożywców zaspakajają nieznaczny ułamek nawet najskromniejszych budżetów rodzinnych.

Jeżeli do tego barometra natury gospodarczej, co do wierności i aktywności członków naszych spółdzielni przeszlubyśmy do jego aktywności organizacyjnej i ideowej, to musielibyśmy stwierdzić, że barometr społeczny pokazuje jeszcze większe obniżenie temperatury. Dużo o tem mogą powiedzieć zgromadzenia walne naszych spółdzielni, ten nieznaczny odsetek członków, ich przeważnie bierny udział w obradach i dyskusjach.

I jeszcze jedna uwaga, co do bolączek naszego ruchu. W wykazywanych powyżej liczbach członków, powiedzmy sobie szczerze, jest jeszcze poważny odsetek członków „wojennych” „kaszanych”, „mącznych” „cukrowych” i t. p. w ruchu spółdzielczym—„martwych dusz”.

Spółdzielnie, które się wzięły do uporządkowania tych „martwych dusz” i ich wykreślają, wykazują w roku 1925-ym poważny spadek liczby członków.—Tak na przykład, statystyka spółdzielni należących do Z. S. S. R. P. wykazuje w roku 1925-ym spadek o 20%.—Zapewne nie lepiej się dzieje, jeżeli nie gorzej, i w innych grupach.

Fakty te wołają wielkim głosem, że nie potrafiliśmy członków chwilowych, przygodnych,—tych „kaszanych” i „cukrowych”—zjednać na stałe dla spółdzielczości. A nie potrafiliśmy tego zrobić, bo sami prowadziliśmy w ostatnich latach politykę „kaszaną” i „cukrową”.—Gdy wydział Propagandy Związku, czy poszczególni dalej patrzący spółdzielcy, nawoływali do pracy propagandystycznej, do akcji społeczno—wychowawczej, odpowiadano ze strony czynników „miarodajnych spółdzielni”—„dajcie nam jaknajwięcej cukru, kaszy, mąki, to będzie najlepsza propaganda”. (?)

W okresie kontygentów—był to bezsprzecznie środek przyciągający, (ale nieuświadamiający). Dziś zbieramy owoce tej polityki.

Jeżeli nie podejmiemy planowej i szerokiej akcji, w celach uświadomienia spółdzielczego, to z naszych szeregów będzie rok rocznie ubywało, zamiast przybywać. Drobne korzyści natury gospodarczej, jakie na tym poziomie rozwoju gospodarczego spółdzielnie mogą zapewnić, nie są czynnikiem wystarczającym—czynnik ideowy musi tu obok równomiernie i stale występować; tylko na tej drodze zapewnimy naszemu ruchowi dalszy pomyślny rozwój.

Franciszek Dąbrowski